

DOCTUM

BIULETYN FUNDACJI „QUOMODO”

im. Króla Stanisława Leszczyńskiego

www.quomodo.org.pl



Sztuka edukacji

Nr 1 (1) 2009 wydanie cyfrowe – kwartalnik - jako @-biuletyn w formacie PDF

List otwarty do Ministerstwa Edukacji Narodowej

Jak uczyć historii?



Styczeń MMIX





Ministerstwo Edukacji Narodowej Warszawa

Szanowna Pani Minister !

Jako Fundacja „QUOMODO” im. Króla Stanisława Leszczyńskiego z troską obserwujemy wysiłki Ministerstwa Edukacji Narodowej zmierzające do opracowania programu narodowej, powszechnej edukacji, w tym powszechnej nauki historii w publicznych, czyli narodowych szkołach elementarnych, gimnazjach i szkołach średnich.

Pragniemy zwrócić Państwu, jako pracowników Ministerstwa, uwagę na samoograniczenia wynikające z Waszej personalnej edukacji i przeszłości, czyli bagażu Waszej indywidualnej, osobistej wiedzy i doświadczenia w dziedzinie powszechnej edukacji narodowej.

Wydaje się, że znajomość nomen omen historii edukacji w Rzeczypospolitej jest bardzo słabo znana przez osoby kierujące resortem edukacji w Rzeczypospolitej. Doprowadza ta konstatacja już na wstępie do konkluzji, że brak wiedzy historycznej jest klęską narodową.

Jak temu zaradzić?

Rzeczpospolita ma niezaprzeczalny wkład w światowy system edukacji powszechnej, abstrahując od jej prekursora tj. św. Józefa Kalasancjusza - zakonnika klasztoru pijarów, który jako pierwszy otworzył pierwszą bezpłatną szkołę w nowożytnej Europie i pewnie w świecie.



System edukacji w Rzeczypospolitej opierał się dawniej na mecenacie oświeconych monarchów, magnatów, szlachty, którzy finansowali szkoły quasi powszechne, ale w wymiarze lokalnym.





Kazimierz Wielki fundując w 1364 roku Akademię Krakowską pisał:

Pragnąc gorąco jako obowiązani jesteśmy, aby rzecz każda pożyteczna i wszelkie powodzenie rodzaju ludzkiego wzmagało się, w przekonaniu, że się to duchownym i poddanym naszego państwa przyda, w mieście naszym Krakowie postanowiliśmy miejsce wyznaczyć, gdzie by studium powszechne we wszelkiej nauce dozwolonej się rozwijało. I niech będzie perłą wiedzy przemożnej, aby wydarwało ludzi dojrzałością rady znamienitych, cnót ozdobą jaśniejących, różnej wiedzy kierunków pełnych; niech będzie tam nauki źródło dobroczynne, z którego czerpać będą mogli wszyscy pragnący się oświecić naukowo.

Dużym wkładem w system edukacji w Rzeczpospolitej, na zasadzie naśladownictwa lub przykładu, było stworzenie w XVIIw. gimnazjum w Lesznie przez Rafała Leszczyńskiego, które pod rektorem Amosem Komeńskim zdobyło uznanie w całej Europie. Sam Amos Komeński pisząc dzieło „*Wielka Dydaktyka*” nauczał i uczył jak nauczać.

Bardzo dużym wydarzeniem było powołanie do życia w Rzeczpospolitej w 1773 roku Komisji Edukacji Narodowej jako pierwszego ministerstwa edukacji w Polsce i Europie (być może na świecie). Pierwszy raz kraj, w tym przypadku Rzeczpospolita, w sposób zorganizowany zaczął tworzyć narodowy, państwowy system edukacji. Punktem wyjścia dla tej Komisji były dokonania Jezuitów na polu edukacji, których zakon w tym czasie uległ kasacji. Nie zaprzepaszczone jednak tego dziedzictwa, ale wykorzystano go do stworzenia powszechnego systemu edukacji narodowej, szczególnie szczebla elementarnego. Komisja Edukacji Narodowej stworzyła Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych, w którym nieocenione zasługi położył Grzegorz Piramowicz, opracowując obowiązki nauczyciela dla szkół elementarnych i jednocześnie założenia programowe dla tych szkół („*Powinności nauczyciela w szkole parafialnej*”, „*Elementarz dla szkół parafialnych narodowych*”).

Sama Komisja Edukacji Narodowej opracowała system organizacji powszechnej oświaty. Najniższym stopniem były szkoły parafialne przeznaczone dla niższych stanów (chłopów i mieszczan), pośrednim szczeblem były państwowe szkoły powiatowe, – do których głównie trafiały dzieci z rodzin szlacheckich, ale które były też otwarte dla najzdolniejszej młodzieży ze stanów niższych, zaś stopniem najwyższym były dwa uniwersytety – w Wilnie i Krakowie.





Stworzenie takiego systemu to podwaliny pod system nowoczesnej edukacji w wymiarze polskim, europejskim i światowym, który trwa do dziś i której spadkobiercą jest Ministerstwo pod Pani przewodnictwem.

Wypada, więc znać historię tworzenia się systemu edukacji na ziemiach polskich, ale nie da się tego uczynić bez wiedzy historycznej. Historia jako nauka społeczna obejmuje wiele dziedzin życia społecznego, ale poszczególne historie gałęziowe np. historia edukacji, filozofii, prawa, itd. wynikają z powszechnej wiedzy historycznej.

Ta powszechna wiedza historyczna nie jest bez znaczenia, a wręcz przeciwnie, jest fundamentem, na którym prowadzi się tzw. edukację użyteczną w kierunku zdobycia specjalistycznej wiedzy niezbędnej do funkcjonowania w nowoczesnym cywilizowanym społeczeństwie, czyli określonego zawodu.

Pragnę zwrócić uwagę na charakter Ministerstwa Edukacji Narodowej, które jako jedyne w Rzeczypospolitej nosi w nazwie przymiotnik „narodowe”. Nie ma, więc ministerstwa gospodarki narodowej ani ministerstwa rolnictwa narodowego itd. ale jest ministerstwo edukacji narodowej. Wydaje się, że Ojcowie założyciele Komisji Edukacji Narodowej wiedzieli, co robią w obliczu zaborów.



Rezygnując z nauczania historii w sposób, na jaki zasługują dzieci i młodzież polska sprowadza Pani Ministerstwo Edukacji Narodowej do poziomu Ministerstwa Edukacji, więc proponuję by wystąpiła Pani z wnioskiem do Sejmu o zmianę nazwy swojego ministerstwa. Kształcenie bez ducha narodowego to usypianie świadomości narodowej Polaków.

Oczywiście w tym momencie widać brak zorganizowania państwa polskiego w sprawnie zarządzany organizm. Dla każdego ministerstwa w tym ministerstwa edukacji narodowej winna być określona przez Sejm, czyli społeczeństwo polityka edukacyjna, którą konkretne ministerstwo powinno realizować, a nie ją samodzielnie tworzyć. Edukacja to zbyt poważna sprawa by powierzyć zarządzanie tą dziedziną





życia społecznego jedynie słusznej partii czy opcji politycznej. Kluczem systemu edukacji winien być cel edukacyjno wychowawczy oraz zapewnienie ciągłości narodowej Polaków. Nie da się zapewnić ciągłości narodowej Polaków bez świadomości dziejów i procesów historycznych. Naród to ciągła wymiana pokoleń w duchu określonej tożsamości narodowej. Tożsamość osiąga się m.in. pamięcią historyczną. Wspólnota przodków to wspólnota rodów, to naród.

Logiczny i narodowy proces oświeconej demokratyzacji społeczeństwa polskiego nie nastąpi bez wiedzy historycznej i tu koło się zamyka.

Historia w edukacji nie jest dodatkiem. Jest budowaniem tożsamości narodowej, a przez to jest zapewnieniem przetrwania jako głównego celu każdego narodu.

Głównym celem narodu nie jest dobrobyt, ale przetrwanie w narodowej wolności. Oczywiście jedno drugiego nie wyklucza, ale niestety najczęściej kosztem wzrostu zamożności jest rozprężenie więzi narodowych, kosmopolityzm, wiara w nieograniczoną siłę pieniądza. Sytuacja odwrotna, czyli zubożenie społeczeństwa czyni jeszcze większe szkody dla tożsamości narodowej.

Życzę i sugeruję by edukacja historyczna, narodowa była dla Pani resortu nie mniej ważna niż edukacja użytkowa. Dla narodu bowiem ważnie jest nie tyle posiadanie ludzi wykształconych, co zacnych. Najlepiej wykształconych, zacnych Polaków.

KONIEC

© 2009 Wojciech Edward Leszczyński

Tekst może być wykorzystany z zachowaniem praw autorskich i powołaniem się na źródło.



Możesz nas wesprzeć

Jeśli popierasz to, co robimy i chcesz nas wesprzeć darowizną możesz wpłacić dowolną kwotę na konto naszej fundacji.

Nasze konto bankowe: Fortis Bank O/Poznań nr 81 1600 1084 0004 0501 7361 1001





Wydawnictwo
„QUOMODO WIENIAWA”

60-670 Poznań 60
skr.poczt.27
ISBN 978-83-926157-0-5

wydanie cyfrowe PDF
AD MMIX

© 2009 Copyright: Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego
„QUOMODO”
Poznań
2009

